



Sygn. akt II CSK 64/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 lipca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Zbigniew Kwaśniewski

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa „T.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

przeciwko "W." Spółce Akcyjnej

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 lipca 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 września 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego,-**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 14 stycznia 2005 r. zasądził od pozwanego W. Spółka Akcyjna na rzecz powoda T. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 149.551,49 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2002 r., opierając rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Strony w dniu 28 września 2001 r. zawarły umowę ubezpieczenia na podstawie wniosku z dnia 26 września 2001 r., w oparciu o Ogólne Warunki Ubezpieczenia mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku na okres od 01 października 2001 r. do dnia 30 września 2002 r. Jako ubezpieczonego w polisie wskazano T. Spółkę z o.o. w [...], natomiast jako miejsce ubezpieczenia został wskazany „teren działalności” obejmujący 15 punktów sprzedaży wymienionych w załączniku do polisy.

W dniu 31 października 2001 r. w siedzibie spółki powoda przy ul. Z. 269 nastąpił napad z bronią, w wyniku którego zabrano towar na kwotę 149.551,49 zł. Szkoda została zgłoszona pozwanemu W. S.A., z którym powodowa spółka zawarła przedmiotową umowę ubezpieczenia.

Pismem z dnia 13 listopada 2001 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że mienie znajdujące się w siedzibie spółki nie było objęte ubezpieczeniem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że polisa nie zawęża zakresu ubezpieczenia tylko do oznaczenia ilości punktów sprzedaży z wyłączeniem siedziby spółki, bowiem ustala zakres ubezpieczenia na teren działalności z którego nie można wyłączyć siedziby powoda. Sąd ten ustalił ponadto, że o wysokości odszkodowania decyduje suma ubezpieczenia wskazana w polisie na kwotę 180.000 zł. Zatem, skoro ubezpieczyciel zaniechał przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, jako wysokość szkody Sąd przyjął wyliczenie powodowej spółki dokonane po kradzieży oparte na dokumentach firmy C., którego pozwany nie zakwestionował.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji pozwanego Warta, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 8 września 2005 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił. Nie aprobował stanowiska Sądu Okręgowego co do określenia przedmiotu ubezpieczenia uznając, że wykładnia treści polisy, zwłaszcza wpisanie w rubryce ubezpieczony nazwy powódki oraz jej siedziby, a jako miejsce ubezpieczenia jedynie terenu działalności nie daje podstaw do przyjęcia, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że zamiarem stron było objęcie ubezpieczeniem mienia znajdującego się w siedzibie spółki. Nie wynika to również z oferty złożonej przez brokera ubezpieczeniowego, z wyliczenia sumy ubezpieczenia oraz wysokości składki.

Ponadto Sąd Apelacyjny uznał, że nawet w przypadku przyjęcia, że rabunek dokonany w siedzibie powódki był objęty ochroną ubezpieczeniową, to na powódce, jako poszkodowanej, spoczywał ciężar udowodnienia wysokości szkody i jej wysokości, czego nie wykazała.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie wywiedzionej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. powód zarzucił naruszenie przepisów:

- art. 805 w zw. z art. 817 i 818 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że źródłem umowy ubezpieczenia jest oferta w związku z czym ryzyko zawarcia umowy określonej treści obciąża wyłącznie ubezpieczającego,
- art. 809 w zw. z art. 811 oraz art. 812 k.c. przez przyjęcie, że tylko na ubezpieczającym ciąży obowiązek zachowania należytej staranności przy zawieraniu umów ubezpieczenia,
- art. 65 k.c. przez przyjęcie, że ubezpieczyciel ma kompetencję do swobodnego tłumaczenia składanych przez siebie oświadczeń woli,
- art. 37 d w zw. z art. 37 g ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 11, poz. 62 ze zm.) przez przyjęcie, że broker ubezpieczeniowy działa w imieniu i na rzecz ubezpieczającego i jest upoważniony z mocy ustawy do składania wiążących ubezpieczającego oświadczeń woli w zakresie zawierania umowy ubezpieczenia,

- art. 6 w zw. z art. 812 oraz art. 817 k.c. przez przyjęcie, że ubezpieczający jest zobowiązany jest wykazać wysokość szkody, natomiast ubezpieczyciel może bez żadnych konsekwencji odmówić likwidacji szkody oraz ustalenia jej wysokości mimo zawartej umowy ubezpieczenia.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sytuacji, w której skarżący nie zarzuca, jak w przedmiotowej sprawie, naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny przyjęty za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia.

W ustalonym stanie faktycznym zarzut naruszenia art. 805 k.c. w zw. z art. 817 i art. 818 k.c. oraz art. 809 w zw. z art. 811 oraz art. 812 k.c. nie może odnieść skutku. Nie ma racji skarżący, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni wymienionych przepisów przyjmując, że do zawarcia umowy ubezpieczenia doszło na wniosek działającego w imieniu powodowej spółki brokera ubezpieczeniowego, co wynika z treści wniosku i polisy potwierdzającej zawarcie umowy. Zgodnie z treścią art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Obowiązek ten aktualizuje się wówczas gdy ubezpieczający udowodni, że zaistniał wypadek przewidziany umową ubezpieczenia, że powstała szkoda w wykazywanej przez niego wysokości oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy tymi zdarzeniami.

Źródłem powstania stosunku prawnego ubezpieczenia jest umowa zawarta między zakładem ubezpieczeń, a ubezpieczającym. Przyjmuje się, że umowa taka zawierana jest przez złożenie przez ubezpieczającego oferty (wniosku ubezpieczeniowego) określającej warunki ochrony ubezpieczeniowej i jej przyjęcie przez zakład ubezpieczeń. Zatem treść umowy ubezpieczenia należy interpretować w oparciu o złożony wniosek stanowiący ofertę zawarcia umowy określonej treści i polisę.

Formułując te zarzuty skarżący błędnie zakłada, że broker ubezpieczeniowy przy zawieraniu umowy działa w imieniu ubezpieczyciela, a złożony wniosek ubezpieczeniowy jest jego wewnętrznym dokumentem. Temu założeniu przeczy jednoznaczna treść art. 37 g ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 11, poz. 62 ze zm.), który stanowi, że działalność brokerska polega na zawieraniu i wykonywaniu umów ubezpieczenia w imieniu ubezpieczającego. Broker jest profesjonalnym pełnomocnikiem ubezpieczeniowym, działa na rzecz i w interesie ubezpieczającego. Przygotowuje wniosek ubezpieczeniowy, w którym określa zakres i przedmiot ochrony ubezpieczeniowej. Nie jest to więc, jak zarzuca skarżący, wewnętrzny dokument, lecz jak słusznie przyjął Sąd Apelacyjny oferta skierowana do ubezpieczyciela.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutowi naruszenia art. 817 k.c. i art. 65 k.c.

Istota sporu w przedmiotowej sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej było objęte również mienie znajdujące się w siedzibie powodowej spółki. W myśl art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. To rozłożenie akcentów oznacza, że argumenty językowe (gramatyczne, semantyczne) mają znaczenie i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu. Mimo to nie powinno budzić wątpliwości, że prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia umowy nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie. Użyte bowiem (napisane) sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy są istotnym wykładnikiem woli stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Stanowiska stron w tym przedmiocie są rozbieżne.

Przechodząc do analizy polisy, która jest dowodem potwierdzenia zawarcia umowy trzeba stwierdzić, że określono w niej jako miejsce ubezpieczenia teren działalności. Rodzaj prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej w postaci świadczenia usług telekomunikacyjnych świadczy o tym, że oprócz siedziby, spółka realizowała swoje zadania poprzez sieć punktów sprzedaży wskazanych w załączniku do polisy. Jakkolwiek wykaz stanowiący załącznik

do polisy obejmuje 15 punktów sprzedaży na terenie całego kraju, to jego treść w powiązaniu z treścią polisy nie wskazuje, czy tylko mienie w punktach sprzedaży było objęte ubezpieczeniem. Nie wskazuje również lokalu, w którym ma siedzibę powodowa spółka. Polisa ustala zakres ubezpieczenia na teren działalności, zatem z pojęcia tego nie można wyłączyć siedziby powoda. Jednakże z pisma skierowanego przez brokera do W. z dnia 29 listopada 2001 r. wynika, że ubezpieczeniem mienia od kradzieży z włamaniem miały być objęte środki obrotowe, a powodowa spółka zrezygnowała z ochrony ubezpieczeniowej jakichkolwiek składników mienia od ryzyka kradzieży w siedzibie firmy, mimo przedstawienia jej pierwotnie takiej szerokiej oferty (k. 51).

W świetle tak rozbieżnej treści tych dokumentów i stanowiska stron powstaje wątpliwość co do zakresu objętego ochroną ubezpieczeniową mienia znajdującego się w siedzibie powodowej spółki oraz co do daty rezygnacji. Należało więc uwzględnić wnioski strony pozwanej i przesłuchać brokera T.B., z pomocy którego korzystała strona powodowa przy zawarciu umowy ubezpieczenia. To właśnie broker ubezpieczeniowy posiada w przedmiotowej sprawie wiedzę, co do faktów związanych z określeniem zakresu ubezpieczenia i rzeczywistej treści umowy zawartej między stronami. Pominięcie tego dowodu nie pozwala na skuteczne odparcie zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że jednym z podstawowych obowiązków ubezpieczającego jest podanie do wiadomości zakładu ubezpieczeń wszystkich znanych jej okoliczności, o które była pytana przed zawarciem umowy. Ujemne konsekwencje błędnie lub nieprecyzyjnie sformułowanego pytania obciążają wyłącznie zakład ubezpieczeń jako profesjonalistę, tak samo jak wadliwie opracowane ogólne warunki ubezpieczeń, pozwalające na ich dowolną interpretację.

Zaznaczyć jeszcze należy, że siedziba firmy stanowi trzon jej działalności i główny ośrodek interesów spółki. To właśnie tam skupia się cała jej działalność gospodarcza i finansowa. Z rodzaju prowadzonej przez powodową spółkę działalności gospodarczej w postaci świadczenia usług telekomunikacyjnych wynika, że oprócz siedziby spółka realizowała swoje zadania poprzez sieć punktów

sprzedaży. Świadczy o tym również korespondencja prowadzona przez brokera (k. 48) z W., w której oprócz punktów sprzedaży na terenie kraju wskazuje on siedzibę firmy przy ul. Z. 269. Nie można zatem interpretować treści i zakresu umowy ubezpieczenia tylko w odniesieniu do punktów sprzedaży w oderwaniu od siedziby powodowej spółki.

Uznając żądanie za niesłuszne co do samej zasady Sąd Apelacyjny konsekwentnie nie odniósł się do poszczególnych pozycji składających się na wysokość zasądzonego przez Sąd Okręgowy odszkodowania, stwierdzając ogólnie, że powód nie zgłosił żadnych dowodów na poparcie twierdzeń o dokonanej szkodzie, a wysokość skradzionego mienia wynika wyłącznie z maila skierowanego przez niego do brokera ubezpieczeniowego. Uszło jednak uwagi tegoż Sądu, że powodowa spółka do pisma z dnia 9 listopada 2001 r. skierowanego do „W.” załączyła wykaz skradzionego mienia z podaniem jego wartości. Jeśli więc przy ponownym rozpoznaniu sprawy żądanie okaże się słuszne co do zasady, to przy ustalaniu wysokości odszkodowania należy mieć na uwadze, że skutki prekluzji z art. 479¹² § 1 k.p.c. nie mają charakteru bezwzględnego. Takiemu stanowisku dał wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2006 r. stwierdzając, że nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu – na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. – dowodu, który nie może być powołany przez stronę na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05 niepubl).

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok uchylono i przekazano sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.).